

WILHELM FRIEDBERG

1873—1941

napisał ¹

F. BIEDA

Wilhelm Friedberg urodził się 29. I. 1873 w Borysławiu, gdzie jego ojciec był inspektorem kopalń, zmarł 10. VI. 1941 w Krakowie mając lat 68.

Działalność naukową rozpoczął jako profesor gimnazjalny najpierw w Rzeszowie a potem we Lwowie, na którym to stanowisku pozostaje do wybuchu pierwszej wojny światowej. W międzyczasie habilitował się na Politechnice Lwowskiej. Wojna przerywa pracę naukową, został bowiem powołany do wojska. Po odzyskaniu niepodległości Polski obejmuje na krótki czas stanowisko st. geologa w Państwowym Instytucie Geologicznym, ale wkrótce zostaje powołany na profesora nowej uczelni w Poznaniu. Tutaj pracuje w ciągu dziesięciu lat, tworzy ładny zakład paleontologiczny z dobrze zaopatrzoną biblioteką i zbiorami, piastuje godność dziekana i prorektora. W r. 1929 przechodzi do Uniwersytetu Jagiellońskiego obejmując katedrę paleontologii po prof. J. Nowaku. Akademia Umiejętności powołuje Go na członka-korespondenta. Niedługo bawi w Krakowie, gdyż w r. 1933 przechodzi w stan spoczynku i przenosi się do Lwowa, z którym to miastem czuł się ściśle związany. Jednakowoż po śmierci małżonki wraca na rok przed drugą wojną do Krakowa i zakłada warsztat pracy w Muzeum Przyrodniczym PAU. Jako szczerzy patriota odczuł głęboko katastrofę państwa w r. 1939, a przy tym stan zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu. Ciężkie warunki życiowe i pozbawienie możliwości kontynuowania pracy naukowej, która wypełniała całe jego życie, przyspieszyły koniec.

Przy próbie ujęcia Friedberga jako człowieka i uczonego musi się stwierdzić, że rzadko napotyka się na ludzi wykazujących taką jak on sumienność, pracowitość, a także i krytycyzm. Przebijają te cechy we wszystkich jego pracach, które obejmują geologię i paleontologię.

W literaturze naukowej zdobył sobie Friedberg rozgłos przede wszystkim jako paleontolog-malakolog. Paleontologia jest nauką w której rzadko dokonuje się rewelacyjnych odkryć, a i w tych wypadkach uczony musi wiele trudu i czasu włożyć zanim może wystąpić z nowymi

¹ Artykuł wygłoszony w r. 1947 na zebraniu Pol. Tow. Geol. w Krakowie poświęconym uczczeniu pamięci W. Friedberga.

rezultatami. Zazwyczaj paleontolog rozszerza wiedzę przez ponowne opracowywanie materiałów niedokładnie przez poprzedników opisanych, przy czym to opracowywanie musi być połączone z troskliwym zbieraniem okazów i dokładnymi obserwacjami w terenie. Poświęcający się paleontologii musi godzić w sobie zalety raczej rzadko występujące razem. Jedną z nich to jest krytycyzm, który umie hamować subiektywne podejście do zagadnienia, szczególnie w pracach z zakresu systematyki. A wiemy, że w żadnej innej gałęzi nauk biologicznych nie ma takich trudności w systematyce jak w paleontologii. Trudności te wypływają z niekompletności przechowanych szczątków dawnego życia, z odrębności w budowie wymarłych grup w porównaniu z grupami dzisiaj żyjącymi itp. Mając do czynienia jedynie ze skorupą mięczaka: małża czy ślimaka mamy za mało kryteriów potrzebnych dla należytego określenia i klasyfikowania systematycznego. Otóż ważnym jest, ażeby paleontolog wykazywał możliwie dużą dawkę krytycyzmu, ale z drugiej strony źle jest, gdy, z powodu trudności jakie brak odpowiednich sprawdzianów nastęrcza, ociąga się z wnioskami, nie może sobie dać rady z wątpliwościami, wskutek czego wydajność pracy naukowej cierpi.

Trzeba stwierdzić, że Friedberg w sposób rzeczywiście wyjątkowy łączył w sobie te właśnie cnoty potrzebne systematykowi-paleontologowi. W swoich opracowaniach faun kopalnych wykorzystywał materiały jak najdokładniej, był to zbieracz nieustający, ale rezultaty swoich dociekań podawał szybko, wzbogacając za każdym razem daną dziedzinę nauki. Miał przy tym cechę, też nie u każdego znachodzącą się. Gdy się czyta prace Friedberga to napotyka się na takie wyrażenia w rodzaju: błędnie przypuszczałem, zaliczone były przeze mnie niesłusznie, mimo tej mojej omyłki itd. Miał on odwagę przyznać się do popełnionego błędu i zaraz po dostrzeżeniu go skorygować. Ta właściwość charakteru mówi o Friedbergu nie tylko jako o naukowcu ale jako i o człowieku.

Działalność naukowa Friedberga zaczyna się w r. 1897 i trwa aż do samej prawie śmierci, a więc przeszło przez czterdzieści lat. Poza wspomnianą przerwą w czasie pierwszej wojny pracuje on i publikuje niezmordowanie. Jego dorobek naukowy przedstawia się w postaci ponad 50 rozpraw a nawet wielkich dzieł, nie licząc artykułów popularno-naukowych. Ogłasza swoje prace w Polsce a także w wydawnictwach zagranicznych: austriackich, francuskich i chorwackich.

Głównym polem jego zainteresowań był miocen polski, jego stratygrafia i jego fauna. Najpokaźniejsze dzieło w tym zakresie to wielka, dwutomowa monografia mięczaków miocenu polskiego, która stawia Friedberga w rzędzie najlepszych znawców miocenu w nauce światowej. Ponieważ działalność Friedberga na polu miocenu została przez kogo innego przedstawiona, dlatego ograniczam się tutaj do scharakteryzowania innych zainteresowań Friedberga.

Pozostały poza dotyczącym miocenu dorobek naukowy Friedberga można podzielić na dwie grupy:

- 1) prace paleontologiczne dotyczące otwornic kredowych,
- 2) prace geologiczne.

Omówimy jeszcze ponadto trzeci względnie i czwarty zakres jego piśmiennictwa, mianowicie:

- 3) podręcznik geologii,
- 4) artykuły popularno-naukowe.

Friedberg rozpoczął działalność naukową pracą o otwornicach kredowego marglu lwowskiego, która ukazała się w *Kosmosie* w r. 1897. Otwornicami kredy lwowskiej zajmowało się przed Friedbergiem wielu: Alth, Reuss, Olszewski, Dunikowski, Niedźwiedzki. Wydawać by się mogło, że nie ma tu wiele do zrobienia, jednakowoż Friedberg znalazł jeszcze i opisał 28 nieznanych z tej kredy dotychczas gatunków, w tym 8 było nowych.

Na przełomie XIX i XX stulecia o kilka lat starszy od Friedberga J. Grzybowski ogłasza szereg prac odnoszących się do otwornic fliszu karpackiego. Był to okres, w którym istniało duże zainteresowanie u nas mikropaleontologią; ta gałąź paleontologii znacznie wcześniej się u nas rozwijała wyprzedzając o ćwierć wieku badania zagranicznych uczonych na polu praktycznego zastosowania otwornic dla celów orientacji w pokładach naftowych.

Friedberg przy okazji przeprowadzania badań geologiczno-kartograficznych zbiera z warstw inoceramowych brzegu karpackiego próbki ilów, szlamuje, oznacza i rezultatem tego jest wydana w r. 1902 praca pt. «Otwornice warstw inoceramowych okolicy Rzeszowa i Dębicy». W tej rozprawie Friedberg stara się iść dalej niż Grzybowski, próbuje on mianowicie rozwiązać zagadnienie występowania otwornic aglutynujących w związku z materiałem osadowym, to jest, czy zawartości węglanu wapniowego w ilach odpowiada skład faunistyczny. Stwierdza on, że ily bez wapienia nie zawierają form o skorupkach wapiennych, natomiast tam gdzie jest wapień tam fauna otwornicowa złożona jest z otwornic wapiennych i aglutynujących. Otwornice według Friedberga są organizmami facjesowymi, nie nadają się do określania wieku fliszu.

W pracy wydanej w kilka lat później pt. «Przyczynek do fauny warstw inoceramowych», opisuje Friedberg dwa inoceramy i jednego orbitoida z Chmielnika koło Rzeszowa. Mamy tutaj stwierdzone występowanie w jednej odkrywce inoceramów i orbitoidów, jak wiadomo jedno i drugie są ważnymi skamieniałościami przewodnimi.

Powyżej przytoczone prace paleontologiczne dotyczące warstw inoceramowych były związane z pracami Friedberga jako geologa. Bierze on udział w przygotowywaniu mapy geologicznej szczegółowej byłego zaboru austriackiego czyli «Atlasu Geologicznego Galicji». Przypada mu w udziale skartowanie arkuszy: Rudnik—Raniżów, Ropczyce—Dębica i Rzeszów—Łańcut, które weszły w skład zeszytu szesnastego tegoż Atlasu, oraz arkusza Sambor, który stanowił sam dla siebie zeszyt dziewiętnasty.

Zdjęcia geologiczne Friedberga obejmowały tereny zajęte głównie przez aluwia i dyluwia, spod których miejscami pokazuje się miocen

względnie na brzegu karpackim flisz. Nie było to wcale wdzięczne zadanie i dające pole do popisu, które spadło na barki młodego wówczas uczonego. Musimy sobie uprzytomnić, że przed 50 latami dyluviologia nie była tak rozwinięta jak dzisiaj i trudności w interpretacji materiału terenowego były znacznie większe. Oczywiście niejedno przydzielenie stratygraficzne podane w mapach Friedberga może ulec zmianie, ale niemniej sumienność zebranych obserwacji potwierdzają badania prowadzone przez następców na tych samych arkuszach. Zebrany przez Friedberga materiał naukowy w formie szczegółowych opisów terenowych, naniesień odsłoneń na mapach, dowodzi, że mamy tu do czynienia z rzetelną i skrupulatną pracą, jakże odbijającą od niektórych innych zdjęć objętych «Atlasem Geolog. Galicji».

Wynikiem geologicznych zainteresowań Friedberga są publikacje poświęcone występowaniu gipsów i soli. Dwie z tych prac, mianowicie o gipsie w Mostach koło Pustomyt z r. 1909 oraz o formacji solnej w Kosowie z r. 1913, są przyczynkami, w których porusza ten autor zagadnienia geologiczne wiążące się z jego właściwym terenem działalności naukowej tj. z mioceniem.

Natomiast całkiem nowym tematem zajął się Friedberg po objęciu katedry w Poznaniu publikując w r. 1921 rozprawę o kopalni soli w Wapnie koło Kcyni. Podejmuje on jako uczony polski badania geologiczne w byłym zaborze pruskim, na terenie badań przedtem dla Polaków prawie niedostępnym. Zwraca on uwagę na konieczność poznania naszych zasobów soli na tym obszarze, na ważność dalszych poszukiwań a to ze względu na prawdopodobieństwo znalezienia soli potasowych, które występują w analogicznych złożach niemieckich.

Pozostaje nam omówić podręcznik geologii, który ukazał się w r. 1923. Różnie zapatrują się naukowcy na sprawę pisania podręczników, w większości przypadków odnoszą się do tego niechętnie, zwykle bowiem jest to dosyć niewdzięczne zadanie, absorbujące i odrywające od pracy naukowej, a często efekt jest niewielki, bo podręcznik starzeje się szybko i trzeba go przerabiać. Poza tym jest nieraz dużo obcych i to dobrych podręczników, którym trudno, choćby ze względu na nasze warunki wydawnicze, dorównać. Ale gdy się popatrzy na to zagadnienie od innej strony, od strony interesu nauki polskiej, młodzieży a nawet i społeczeństwa, to bywa i tak, że napisanie podręcznika jest po prostu obowiązkiem uczonego polskiego. I właśnie w tym wypadku nie może być dość silnego podkreślenia dla stwierdzenia zasługi Friedberga przez napisanie zwięzłego a wyczerpującego podręcznika geologii dynamicznej i stratygraficznej.

Rozwijająca się tak dobrze po odzyskaniu niepodległości geologia polska w dalszym ciągu stoi pod wpływem kultury i nauki niemieckiej. Podręczniki niemieckie np. geologia Kaysera czy inne miały tu monopol po prostu. Przetłumaczone i wydane przez J. Morozewicza dwutomowe: «Dzieje Ziemi» Neumayra, literacko dobrze napisane, stanowiły jednak dla studiującej młodzieży, szczególnie dla tych, którzy geologię mieli tylko jako przedmiot poboczny, książkę za wielką. Friedberg, zdając sobie z tego stanu rzeczy sprawę, podejmuje się na-

pisania nowego, oryginalnego podręcznika geologii, w którym uczący się znajdzie zebrane wiadomości o budowie geologicznej naszych świeżo połączonych ziem, oraz gdzie będzie miał podane przykłady z naszych terenów. Po ukazaniu się tej książki właściwie nie podjęto inicjatywy Friedberga, niewielki nakład wkrótce został wyczerpany, a on sam zwraca się potem wyłącznie ku paleontologii.

Szereg broszur i artykułów poświęcił Friedberg popularyzacji geologii i paleontologii. I tego rodzaju działalność uczonych również mało znajduje uznania. Zresztą nie każdy potrafi pisać przystępnie i pouczająco. Napisał więc Friedberg o różnych zagadnieniach już to z zakresu geologii: o wulkanach, o powietrzu jako czynniku geologicznym. Wcale pokaźnie przedstawiają się artykuły popularyzacyjne z dziedziny paleontologii: o skamieniałościach przewodnich, o gadach kopalnych, o wymieraniu zwierząt itd.

W r. 1925 obchodzi Tow. Przyrodników im. M. Kopernika swój 50-letni jubileusz. Friedberg pisze z okazji tegoż historię paleozoologii w Polsce w ciągu pięćdziesięciolecia 1875—1925. Sumiennie zebrane materiały dają nam przegląd naszych osiągnięć na polu tej gałęzi nauk.

Zakończymy ten rys działalności naukowej W. Friedberga paroma podkreśleniami jego indywidualności duchowej. Robił on wrażenie człowieka jakby nieprzystępnego, surowego, gdy karmił to wydawało się, że to ostry profesor, pedant. A poza tym zewnętrznym wizerunkiem, który może dla niejednego wydawał się właściwym obrazem Friedberga, kryło się co innego: dobry człowiek, który nastroszał swoje kolce, ażeby ukryć miękkie wnętrze. To nie był układny, giętki człowiek, pozornie wydający się dobrym, takim Friedberg nie był. To był prawy, rzetelny charakter.

Prof. Friedberg już jako nauczyciel gimnazjum potrafił u młodzieży wzbudzać względnie podtrzymywać zainteresowania przyrodnicze. Wielu głośnych naszych uczonych to byli uczniowie Friedberga ze szkoły średniej w Rzeszowie i we Lwowie. W ciągu stosunkowo krótkiej działalności jako nauczyciel uniwersytecki, trwała ona bowiem około 13 lat, wiele wkładał pracy nad wykształceniem młodych badaczy. Tak w Poznaniu jak i w Krakowie interesował się szczerze postępami swoich uczniów, zawsze pomagał gorliwie.

Przed śmiercią przekazał on swój wielki zbiór mięczaków miocenu polskiego Muzeum Przyrodniczemu PAU w Krakowie wraz z biblioteką odnoszącą się do tego działu. Te Jego dary stanowić będą nieocenioną podstawę dla dalszych prac paleontologicznych.

Materiały więc Friedberga, czy to w formie pism, czy to zbiorów, stanowią skarbiec wiedzy zebrany benedyktyńską wprost pracą całego jego życia. Zapewne ocena jego działalności naukowej przez potomność może, ze względu na inną historyczną perspektywę, w pewnych szczegółach różnić się od dzisiejszej. Niemniej poważny dorobek jego twórczości naukowej jest niezaprzeczalny, opromienia on nie tylko Jego imię ale i zarazem jest chlubą nauki polskiej.

WILHELM FRIEDBERG

(Résumé)

Wilhelm Friedberg (1873—1941), ancien professeur de Paléontologie à l'Université de Poznań et ensuite à l'Université de Cracovie, se distingua surtout comme auteur de nombreuses études sur la stratigraphie du Miocène de Pologne et sur la faune de Mollusques. Il a aussi publié quelques notes sur les Mollusques du Miocène de France.

D'autres mémoires se rapportent aux Foraminifères du Crétacé supérieur de Lwów ainsi que ceux du Flysch crétacique des Karpates des environs de Rzeszów et de Dębica.

Outre à la paléontologie, Friedberg s'intéressait aussi à la géologie. Il est l'auteur du lever de quatre feuilles de la Carte Géologique (1:75.000) de la Galicie, c'est-à-dire de cette partie de la Pologne qui, avant la I-re guerre mondiale, se trouvait sous la domination autrichienne. Les levers géologiques de Friedberg embrassent des terrains situés dans l'avant-pays des Karpates. Il a aussi consacré quelques études géologiques aux gisements de sel et de gypse du Miocène, ainsi qu'aux couches salifères d'âge permien dans les environs de Bydgoszcz.

L'activité scientifique de Friedberg s'étend sur une période de plus de 40 ans. Ce savant occupe une place d'honneur dans les annales de la paléontologie et de la géologie polonaise.

Z działalności naukowej prof. W. Friedberga

napisał

W. KRACH¹

W ciągu czterdziestoletniej działalności naukowej prof. Friedberga głównym tematem badań były utwory miocenyjskie Polski. Zaraz z początku swych badań rozumie prof. Friedberg konieczność nawiązywania kontaktu z zagranicznymi ośrodkami naukowymi, gdzie nie tylko korzysta z bogatej literatury, zbiorów porównawczych, ale ma sposobność stykać się i dyskutować z zaawansowanymi badaczami o interesujących go problemach naukowych. Wyjazdy za granicę ponawia prof. Friedberg niejednokrotnie w ciągu swego życia, zawsze gromadząc w ośrodkach naukowych i w terenie materiały, które zużytkowuje w swych studiach nad miocenem polskim.

Pragnąc choćby w ogólnym zarysie przedstawić twórczy udział prof. Friedberga wniesiony do nauki, należy nakreślić tło i stan badań nad utworami miocenyjskimi za granicą i w Polsce przed działalnością naukową prof. Friedberga.

Początki badań nad miocenem w Polsce przypadają na okres, w którym wiadomości o utworach trzeciorzędowych w ogóle, ugrunto-

¹ Artykuł został wygłoszony na zebraniu Pol. Tow. Geol. poświęconym uczczeniu pamięci prof. dra Wilhelma Friedberga.